

Genesis

Justyna Steczkowska

Kiedy Jahwe stworzył Ziemię i Niebiosą,
Niebo było nagie. Ziemia była bosa.
Niebo odział w błękit. Ziemię obuł w czerń.
By nigdy jej wieczności nie zranił czasu cierń.

Niebo i Ziemię w Dniu Pierwszym stworzył Pan!
Lecz na tym świecie był nadal całkiem sam...

Kiedy Jahwe stworzył płomień oraz wodę,
Zawrzeć chcieli z sobą wiekuistą zgodę.
Ale Bóg oddzielił ogień od prawód.
By wszelki ziemski żywioł oddzielny żywot wiódł.

Ogień i wodę w Dniu Drugim stworzył Pan!
Lecz na tym świecie był nadal całkiem sam...

Kiedy Jahwe stworzył lasy i pastwiska,
Ich wysokość była jednakowo niska.
Jednak rosnać drzewom kazał dobry Pan,
By każdy mógł rozpoznać swój przyrodzony stan.

Drzewa i trawy w Dniu Trzecim stworzył Pan.
Lecz na tym świecie był nadal całkiem sam...

Kiedy Jahwe stworzył księżyc i słończko,
Dzień i noc świeciło każde światéleczo.
Lecz im mądry stwórca czas osobny dał,
By każdy przeznaczenie na Bożym świecie znał.

Słońce i Księżyc w Dniu Czwartym stworzył Pan!
Lecz na tym świecie był nadal całkiem sam...

Kiedy Jahwe stworzył zwierząt różnorodność,
Dał im cudne barwy, gibkość i łagodność.
Lecz niektóre same pokazały kły,
By wiadomo było zawsze kto dobry jest, kto zły.

Zwierząt rodzaje w Dniu Piątym stworzył Pan!
Lecz na tym świecie był nadal całkiem sam...

Kiedy Jahwe w końcu i człowieka stworzył,
Poczuł się zmęczony, sen Go krótki zmorzył.
Lecz Go zaraz zbudził Lucefera śmiech,
Bo w ogrodzie rajskim człowiek w śmiertelny popadł grzech.

Niewdzięcznych ludzi w Dniu Szóstym stworzył Pan!
Lecz na tym świecie był nadal całkiem sam...
Jahwe chciał odetchnąć od wszelkiego dzieła
I stąd się tradycja Szabatowa wzięła -
Dzień się Siódmy świeci po mitręgi dniach,
By szatański śmiech nie dźwięczał w zmęczonych ludzkich snach.

Święto Szabatu w Dniu Siódmym stworzył Pan!
Tańcem i śpiewem Jehowy chwalmy plan!